

Ks. Jan Wal

Wydział Teologiczny
Papieska Akademia Teologiczna
Kraków

ROLA DIALOGU INTERDYSCYPLINARNEGO W BADANIACH EKLEZJOGRAFICZNYCH

Eklezjografia (od gr. *ekklelesia* – Kościół, zgromadzenie ludu i *grapho* – piszę, opisuję) jest nauką teologiczną badającą dyslokację i życie Kościoła katolickiego w świecie. W pewnym stopniu i zakresie koresponduje ona z geografią religii (podobnie jak z socjologią religii czy psychologią religii), przy czym eklezjografia, jak to już zaznaczyliśmy, jest nauką teologiczno-opisową, podczas gdy geografia religii ma charakter empiryczno-opisowy. Różnica między tymi dyscyplinami zasadza się na tym, że geografia religii interpretuje wyłącznie dane empiryczne, natomiast eklezjografia dane empiryczne odnosi do przesłanek teologicznych i w ich świetle stara się ukazać „blaski” i „cienie” życia Kościoła na określonym terytorium.

Eklezjografia różni się także od geografii religii zakresem badań. Geografia religii jest zainteresowana każdą religią, podczas gdy eklezjografia koncentruje uwagę wyłącznie na religii katolickiej, jeśli zaś odnosi się do innych wyznań czy religii, to jedynie w kontekście ich relacji do katolicyzmu.

Konsekwencją tych różnic jest posługiwanie się inną metodologią badań naukowych. Geografia religii poprzestaje na metodologii właściwej naukom empirycznym, podczas gdy eklezjografia sięga także po metody teologiczne.

Kwestia badań interdyscyplinarnych we współczesnym życiu naukowym

Dyscypliny naukowe dzieli się dzisiaj zwykle na trzy kategorie: nauki ogólne (mądrościowe) – filozofia, teologia; nauki całościowe (multidyscyplinarne) – np. antropologia, komunikologia, dialogika, cybernetyka i nauki szczegółowe, w skład których wchodzi: nauki formalne (matematyka, logika); nauki humanistyczne (np. historia, prawo, językoznawstwo, psychologia, socjologia); nauki przyrodnicze (np. fizyka, chemia, astronomia, biologia) oraz nauki techniczne

(np. nauki inżynierskie, nauki wdrożeniowe)¹. Podział ten oczywiście nie jest ostry, bo geografię można zaliczyć zarówno do dyscyplin humanistycznych, jak i przyrodniczych.

Inne kryterium podziału różnych gałęzi wiedzy uwzględnia: „nauki doksograficzne” prowadzące teoretyczną refleksję nad jakimś zagadnieniem, celem zgłębienia jego istoty; „nauki idiograficzne” zajmujące się ustalaniem, opisem i wyjaśnianiem zjawisk i faktów oraz „nauki nomograficzne” formułujące prawa i reguły ludzkiego postępowania². W takim ujęciu, zarówno geografię religii, jak i eklezjografię należałoby zaliczyć do dyscyplin idiograficznych.

Obecnie coraz bardziej docenia się w życiu naukowym współpracę różnych dyscyplin naukowych. W tym kontekście funkcjonują następujące pojęcia; „interdyscyplinarności (międzydyscyplinarności), „multidyscyplinarności” (wielodyscyplinarności), „transdyscyplinarności” (ponaddyscyplinarności) czy „metadyscyplinarności” (pozadyscyplinarności)³. Niektórzy autorzy wprowadzają także pojęcie „intradyscyplinarności”, przez które rozumieją sytuację, w której dana nauka swoje tradycyjne możliwości badawcze rozszerza o koncepcje i metody stosowane w innych naukach⁴. Najbardziej upowszechnione są dziś dwa pojęcia: „multidyscyplinarności” (pojęcie to „(...) odnosi się do sytuacji, w której różne dyscypliny naukowe prowadzą badania naukowe niezależnie od siebie, zgodnie z właściwymi dla danej dyscypliny założeniami naukowymi i metodologicznymi. Osiągnięte wyniki są dostępne dla innych nauk i mogą zostać przez nie wykorzystane”⁵) i „interdyscyplinarności” (oznacza ona „(...) możliwość realizacji przez różne dyscypliny nauki albo uczonych wspólnych projektów badawczych: począwszy od postawienia problemu, formułowania hipotez, aż po interpretację wyników”⁶).

We współczesnych badaniach naukowych dominuje „multidyscyplinarność”, czyli korzystanie z wyników badań innych dyscyplin naukowych. „Tymczasem potrzebne są – jak wskazuje Marian Rusecki – skoordynowane badania wielu specjalistów różnych dziedzin nauki, dotyczących jakiegoś problemu”⁷. Autorowi powyższej wypowiedzi chodzi o badania „interdyscyplinarne”.

¹ Por. J. Wal, *Naukowi pracownicy*, [w:] *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, Radom, 2003 kol. 1, s. 320.

² Por. A. Flis, (red.), *Wyzwania wobec nauk społecznych*, Kraków 1999, s. 53.

³ Por. *ibidem*, s. 47 i 180.

⁴ Por. A. Anderwald, *Dialog interdyscyplinarny wezwaniem dla teologii*, [w:] *Spółeczna aktualizacja tożsamości człowieka. Teologia fundamentalna w interdyscyplinarnym dialogu*, Katowice, 2004, s. 101.

⁵ *Ibidem*, s. 101.

⁶ N. Mette, *Interdisziplinarität*, [w:] W. Kasper (red.), *Lexikon für Theologie und Kirche*, Bd. 5, Freiburg, Basel, Rom, Wien, 1996, s. 557 (przytaczam w tłumaczeniu A. Anderwalda – por. *op. cit.*, s. 101).

⁷ M. Rusecki, *Potrzeba badań interdyscyplinarnych w teologii fundamentalnej*, [w:] *Spółeczna aktualizacja tożsamości człowieka, op. cit.*, s. 79.

Pojęcie „multidyscyplinarności” zyskało ostatnio nowe znaczenie; odniesiono je do „ nauk całościowych”, posiadających własne, oryginalne metodologie badań. Specyfiką tych nauk jest to, że korzystają z osiągnięć różnych dyscyplin wiedzy, chociaż nie tylko, bo sięgają także do bogatego duchowego dziedzictwa ludzkości z innych obszarów, z doświadczeniem życiowym włącznie, stanowiącym tzw. „mądrość ludową” i poddają je własnej metodologicznej obróbce. Nie musi to jednak oznaczać, iż treść pojęć, zaczerpniętych z innych dyscyplin wiedzy, każdorazowo po takim przepracowaniu metodologicznym ulegnie zmianie. Wyrażenia te mogą być bowiem przyjęte w dotychczasowym rozumieniu, jeśli konwenują metodologicznie z nową multidyscyplinarną dziedziną wiedzy i są adekwatne do precyzyjnego opisanie badanej przez nią rzeczywistości czy określenia związków zachodzących między występującymi w niej pojęciami.

Zagadnienie interdyscyplinarności służy „integracji nauk”. Zdaniem niektórych autorów integracja ta dokonuje się poprzez ustalenie dyscypliny dominującej. Andrzej Flis zwraca uwagę, że w badaniach interdyscyplinarnych „(...) problem musi być wyartykułowany w jakimś języku, innymi słowy: żeby problem określić, trzeba użyć jakichś pojęć, a pojęcia z kolei muszą przynależeć do jakiejś dyscypliny wiedzy. Stąd wzorem integracji, który ma sens jest (...) taki model, w którym jedna dyscyplina występuje jako strona silniejsza, narzucająca schematy pojęciowe i integrująca wyniki badań innych dyscyplin. Klasycznym przykładem tej właśnie strategii postępowania jest (...) Max Weber, który używał bogatego materiału historycznego i religioznawczego, ale interpretował go w kategoriach socjologicznych i podawał obróbce par excellence socjologicznej. To jest właśnie przykład integracji wiedzy, gdzie jedna dyscyplina występuje w pozycji dominującej, co powoduje, że nie mamy do czynienia z jakimś eklektycznym połączeniem czy chaosem, ale z pewną spójną całością”⁸.

Postulowane rozwiązanie, możliwe do przyjęcia w badaniach interdyscyplinarnych, nie jest jedynym z możliwych. Podstawą integracji może być język dominującej dyscypliny wiedzy. Ale można także zaleźć inną podstawę integracji, jaką jest np. sama tematyka badań. W takim wypadku trzeba jednak przy zachowaniu parytetu poszczególnych dyscyplin wiedzy wyraźnie akcentować z jakiego punktu widzenia, czyli w jakim aspekcie dyscyplinarnym jest w danej chwili naświetlany problem i ta informacja winna być przekazywana czytelnikowi lub słuchaczowi, aby uchronić go przed chaosem myślowym, który zrodziłby się na kanwie pomieszania pojęć oraz różnych metodologii.

Poważną trudność w badaniach interdyscyplinarnych może stanowić hermetyczność języka różnych specjalizacji naukowych, a także dyferencjacja pojęć sprawiająca, że to samo pojęcie w różnych dyscyplinach jest nośnikiem zróżnicowanych treści. Aby te trudności przełamywać, konieczny jest permanentny dialog o charakterze ogólnym, między przedstawicielami nauk mądrościowych i humanistycznych oraz między reprezentantami szeroko rozumianej humanistyki a uczonymi z zakresu nauk przyrodniczych i technicznych.

⁸ A. Flis, (red.), *Wyzwania wobec nauk społecznych*, op. cit., s. 187.

Dialog interdyscyplinarny dotyczący spraw religii

Eklezjografia jest nauką, która zaczęła rozwijać się bardziej intensywnie dopiero po II wojnie światowej, chociaż swymi początkami sięga XIX w. Do dziś jednak nie ma ona do końca dopracowanej metodologii i być może także z tej racji nie jest wymieniana w wykazach dyscyplin teologicznych. Jeśli całą teologię dzieli się na trzy działy: teologia pozytywna (historyczna), teologia systematyczna (spekulatywna) i teologia praktyczna (metodyczna)⁹, to eklezjografię należałoby umieścić w zestawie dyscyplin wchodzących w skład teologii pozytywnej (historycznej).

Dotychczasowe opracowania z zakresu eklezjografii mają najczęściej charakter encyklopedyczny i statystyczny, czego przykładem są chociażby publikacje: *Bilan du Monde*, *Encyclopedie Catholique du monde chretien*, t. 1 i 2, Marseille 1964 oraz praca zbiorowa pod red. M. Clevenot'a, *L'etat des religions dans le monde*, Paris 1987, poświęcająca sporo uwagi Kościołowi i religii katolickiej. Bogaty materiał eklezjograficzny znajdujemy także w opracowaniach monograficznych, podejmujących różne szczegółowe kwestie z życia Kościoła i jego wyznawców. W większości przypadków te studia monograficzne mają charakter socjologiczny, dotyczą głównie świadomości i wiedzy religijnej, postaw moralnych, praktyk religijnych czy odniesień wspólnotowych chrześcijan, rzadziej zaś naświetlają problemy egzystencjalne całego Kościoła. Brak jest natomiast pogłębionych, opartych na wcześniejszej gruntownej analizie, opracowań syntetycznych, omawiających kompleksowo problem rozprzestrzenienia Kościoła w świecie, jego uwarunkowań egzystencjalnych, dynamiki życia wspólnotowego czy zaangażowania apostołsko-społecznego.

Szczególny impuls do badań eklezjograficznych dała nauka misjologii, ukazująca, zwłaszcza w aspekcie etnograficznym, złożoność problemów egzystencjalnych Kościoła w krajach misyjnych. Zwrócono też w ramach misjologii uwagę na zjawisko tzw. „biosfery misyjnej”. „Możemy (...) mówić o biosferze misyjnej jako zespole warunków klimatycznych, biologicznych i ekologicznych, będących kontekstem dzieła misyjnego”¹⁰.

Dla ilustracji warto podać, że na przykład pora deszczowa w Afryce jest najlepszym czasem na przeprowadzanie katechez, kursów i rekolekcji¹¹.

Obok „biosfery” eklezjalnej, ważną rolę w egzystencji wspólnot kościelnych odgrywa „geosfera” – topografia terenu, ciągi komunikacyjne, zjawiska z zakresu morfologii społecznej, takie jak: tradycje środowiskowe, przemiany demograficzne, problemy językowe i inne¹².

⁹ Por. J. Majka, *Metodologia nauk teologicznych*, Wrocław, 1981, s. 33.

¹⁰ J. Górski, *Euntes docete, Zadania misyjne w sytuacji przelomu wieków*, Kraków, 2001, s. 44.

¹¹ Por. *ibidem*, s. 45.

Chrześcijaństwo występuje zawsze w określonym kontekście kulturowym. Aby Kościół zakorzenił się na jakimś terytorium, musi dojść do „inkulturacji Ewangelii” oraz w znacznej mierze także do „ewangelizacji kultury”. Herve Carrier podkreśla, że *„Dla przekazywania orędzia ewangelicznego, Kościół proponuje dialog zbawienia, to znaczy taką formę inkulturacji, która jest zgodna z geniuszem i duchem każdego ludu, i którą cechuje szacunek do wszystkiego, co jest dobre i piękne w każdym”*¹³.

Na przełomie XX i XXI w. specyfiką kontekstu kulturowego życia Kościoła jest z jednej strony duszpasterstwo wielkich miast, z drugiej zaś sytuacja diaspory. Aktualnie w wielu krajach więcej niż połowa mieszkańców jest skoncentrowana w wielkich aglomeracjach miejskich. W świecie jest, według danych z 2001 r., około 4100 miast z ponad stutysięczną ludnością. Na 410 miast-gigantów, liczących ponad milion mieszkańców (tzw. „megacities”) 229 to miasta określane jako „megacities niechrześcijańskie”. We wszystkich większych miastach występują olbrzymie, niekontrolowane skupiska ludzkie (slumsy, fawele). Już dzisiaj liczbę ludzi zamieszkujących te dzielnice nęczy szacuje się na 720 milionów¹⁴.

Inny kontekst kulturowy życia współczesnego Kościoła stanowi rzeczywistość diaspory, czyli sytuacja, w której chrześcijanie pozostają w zdecydowanej mniejszości w stosunku do wyznawców innych religii (np. północna Afryka, w której dominuje islam) czy niewierzących (Rosja, Chiny). Socjologowie uważają, że mianem diaspory możemy określać te środowiska, w których katolicy stanowią mniej niż 30% mieszkańców, pozostali zaś to innowiercy, lub niewierzący¹⁵.

Obok kontekstu kulturowego należy także wymienić polityczne uwarunkowania życia eklezjalnego. Instytut Pastoralny Uniwersytetu Wiedeńskiego pod kierunkiem prof. Paul’a. M. Zulehnera podjął, począwszy od 1995 r., badania w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, które między innymi miały *„(...) szukać odpowiedzi na pytanie, jaką pozycję w społeczeństwie zajmował Kościół w czasach komunizmu, ściślej mówiąc: jaka postawa Kościoła była możliwa pod naciskiem totalitarnego systemu i jak wpłynęła ona na wewnętrzne życie Kościoła”*¹⁶.

Uwzględniono w tych badaniach wielorakie aspekty życia kościelnego: mianowanie biskupów, komunikację między biskupami a duchowieństwem, pozycję laikatu, młodzieży i kobiet w Kościele, dynamikę wspólnot parafialnych i posługę duszpasterską w tych wspólnotach, posługę miłosierdzia, finansowanie wspólnot kościelnych, nauczanie religii, problem powołań kapłańskich, recepcję

¹² Por. J. Majka J, *Socjologia parafii*, Lublin, 1971, s. 95 nn.

¹³ H. Carrier, *Evangile et culture de Leon XIII a Jean-Paul II*, Paris, 1987, s. 189 n. (tłumaczenie własne).

¹⁴ Por. D.B. Barrett, T.M. Johnson, *Annual Statistical Table on Global Mission*, International Bulletin of Missionary Research, 2001, 25, 1, s. 24-25.

¹⁵ Tego zdania jest np. socjolog Bodzenty E. – por. J. Majka, *Socjologia parafii*, s. 155.

¹⁶ P.M. Zulehner, P.M., *Sytuacja religii i Kościoła w krajach Europy Środkowo-Wschodniej po przełomie*, Teologia Praktyczna, 2001, 2, s. 13.

Soboru Watykańskiego II, stosunek Kościoła do mediów i ograniczenia w tym względzie narzucone Kościołowi, możliwości tworzenia oraz funkcjonowania organizacji i stowarzyszeń katolickich, rolę religii w narodowej identyfikacji, ekumenizm, pobożność ludową oraz kontakty z innymi wspólnotami kościelnymi i z Kościołem Powszechnym. W sumie przebadano 15 ważnych kwestii dla rozpoznania nie tylko sytuacji Kościoła, ale także dynamiki jego życia¹⁷. Większość z wymienionych kwestii wiąże się ściśle z uwarunkowaniami politycznymi w jakich Kościołowi przyszło realizować swoje zbawcze posłannictwo. Okazało się w świetle badań, że istniały znaczące różnice w tym względzie między poszczególnymi krajami, na co wpłynęło wiele czynników, między innymi: stopień uzależnienia od Związku Radzieckiego, wielkość kraju, liczba katolików, postawa episkopatu itd.

Według danych z 1998 r. w Polsce wyznanie katolickie deklarowało 89% badanych, w Chorwacji 83%, na Litwie 67%, w Słowenii 62%, na Słowacji 61% (w tym 58% katolików obrządku łacińskiego i 3% grekokatolików), na Węgrzech 43% (42% łacinników i 1% grekokatolików) i w Czechach 23%. Krajami w których dominowało prawosławie były: Rumunia 71% i Ukraina 22% (grekokatolików 6%, łacinników 1%, ale aż 71% niewierzących i wyznawców innych religii, przy czym tych ostatnich było niewiele). Nadto na Węgrzech było 15% protestantów, a w Rumunii 12%¹⁸.

Jak łatwo zauważyć, wiele krajów Europy Środkowo-Wschodniej, mimo totalitaryzmu i programowej ateizacji, obroniło swoją religijność, podczas gdy w licznych krajach Europy Zachodniej, w których obowiązują swobody obywatelskie, liberalizacja życia i sekularyzm poczyniły znacznie większe spustoszenia. Płyne stąd wniosek, że jakkolwiek polityczne uwarunkowania życia kościelnego są ważne, nie wolno ich jednak przeceniać, a tym bardziej absolutyzować.

Kontekst polityczny życia Kościoła nie wyczerpuje jego uwarunkowań egzystencjalnych. Trzeba na tym miejscu jeszcze wspomnieć o czynnikach ekonomicznych. „*Problemy materialne nie omijają Kościoła, który też korzysta w działalności z środków materialnych*”¹⁹. Autor powyższego stwierdzenia, z tej racji akcentuje rolę czynników ekonomicznych w życiu Kościoła, że jest misjologiem, a z misjami łączy się ściśle problem uczestnictwa Kościoła w programie „alfabetyzacji”, czyli misji humanitarnej, polegającej na wprowadzaniu A,B,C – higieny, oświaty, racjonalnej gospodarki itp. w krajach „trzeciego świata”, co wiąże się zawsze ze sporymi nakładami finansowymi. Nie tylko misje, ale także niesienie pomocy charytatywnej, w krajach bogatych, w których występuje

¹⁷ M. Tomka, P.M. Zulehner, *Gott nach dem Kommunismus. Religion in der Reformlander Ost (Mitel) Europas*, 1999, s. 9-20; por. także Zulehner P.M., *Sytuacja religii i Kościoła w krajach Europy Środkowo-Wschodniej po przełomie*, op. cit., s. 14.

¹⁸ Por. M. Tomka, P.M. Zulehner, *Gott nach dem Kommunismus*, op. cit., s. 27.

¹⁹ J. Górski, *Euntes docete*, op. cit., s. 56.

zjawisko tzw. „czwartego świata”, prowadzenie parafii i rozwijanie różnych inicjatyw duszpasterskich, działalność stowarzyszeniowa, szkolnictwo i media katolickie czy jeszcze inne dziedziny życia kościelnego rodzą zapotrzebowanie na środki materialne i w związku z tym wymagają wsparcia ekonomicznego ze strony wiernych.

Nie jest w tym względzie najważniejsza wysokość ofiar, czy ich częstotliwość, ale „(...) *zwrócenie uwagi na ducha, w jakim się daje*” (Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, 81).

Nie tylko ofiarność wiernych dostarcza środków materialnych, niezbędnych do właściwego funkcjonowania Kościoła. W niektórych krajach wprowadzono podatek wyznaniowy, który w znacznej mierze zabezpiecza realizację celów kościelnych. Rozwiązanie to kryje jednak w sobie wiele potencjalnych niebezpieczeństw. Cele i zadania duszpasterskie Kościoła może także wspierać własna działalność gospodarcza instytucji kościelnych.

Chrześcijanie winni uczestniczyć zarówno w rozwoju Kościoła, jak i świata w duchu „ekonomii komunii”, podkreślającym, że ekonomia ma służyć wspólnocie, a nie odwrotnie²⁰. Wartości ekonomiczne stanowią też jedynie środki, dzięki którym Kościół może owocniej realizować swoją zbawczą misję, i nie powinny stać się nigdy celem samym w sobie. Kościół głosząc „opcję preferencyjną na rzecz ubogich”, nie tylko przyznaje preferencje wszystkim ubogim, bez wyjątku, ale angażuje się także w przewyżnianie różnych form ubóstwa wszelkimi dostępnymi mu środkami, stając się tym samym „Kościołem ubogich”. Należy podkreślić, że „(...) «*Kościół ubogich*» winien być także «*Kościółem ubogim*»”²¹.

Złożoność egzystencji eklezjalnej i wielorakie przejawy witalności Kościoła dotyczą nie tylko jego „makroskali”, ale także „mikroskali”. Przykładem tego mogą być podjęte kiedyś, na polecenie teologów-pastoralistów, przez alumnów Krakowskiego Seminarium Duchownego próby zorientowania się, jakie duszpasterstwa i inicjatywy społeczne są podejmowane i rozwijane w parafiach krakowskich. Dla ilustracji można wskazać, że w parafii św. Floriana w Krakowie funkcjonowały: oaza, oaza rodzin, grupa charytatywna, spotkania osób samotnych, duszpasterstwo chorych, ministranci, schola, duszpasterstwo strażaków, kolejarzy, Żywy Różaniec, Legion Maryi, zespół synodalny; w parafii Mariackiej: duszpasterstwo charytatywne, Katechumenat, Neokatechumenat, duszpasterstwo młodzieży liturgicznej, duszpasterstwo cechów rzemieślniczych, zespół synodalny, były prowadzone poradnie: dla narzeczonych, małżonków, pedagogiczna, życia wewnętrznego, szczególnie rozwijano kult: Najświętszego Sakramentu, Matki Bożej Częstochowskiej, Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Matki Bożej Ostrobramskiej, św. Antoniego, św. Judy Tadeusza, św. Anny

²⁰ Por. *ibidem*, s. 59.

²¹ J. Wal, *Kościół wobec kwestii społecznej*, [w:] VII Kongres Teologów Polskich. *Kościół w życiu publicznym*, Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań, t. 1, Lublin, 2004 s. 391.

i św. Józefa. Również zakony krakowskie rozwijają w tym względzie wielorakie inicjatywy. Córki Miłości Bożej, ul. Pędzichów 13, prowadziły przedszkole i bursę dla studentek. U OO. Kapucynów, ul. Loretańska 11, działały: sekcja charytatywna, grupa charyzmatyczna, oaza, ministranci, schola, Wspólnota Młodzieży Franciszkańskiej, Grupa Sybiraków, Grupa o. Pio, Trzeci Zakon Franciszkański i Żywy Różaniec²².

Naszkiecowane w tym miejscu uwarunkowania egzystencjalne Kościoła ograniczają się do tzw. uwarunkowań empirycznych, przyrodzonych. Uwarunkowania teologiczne, nadprzyrodzone, o wiele bardziej zasadnicze, konstytuujące Kościół (słowo Boże, modlitwa, sakramenty święte, motywacja charytatywna i apostołska, życie duchowe) zostały w tym opracowaniu bądź pominięte, bądź też wskazano jedynie na ich stronę zjawiskową, dostępną naukom empirycznym. Te uwarunkowania nadprzyrodzone stanowią przedmiot dialogu interdyscyplinarnego, jaki prowadzą ze sobą poszczególne nauki teologiczne. W niniejszym opracowaniu chodziło jednak o ukazanie płaszczyzn dialogu interdyscyplinarnego eklezjografów z przedstawicielami różnych nauk empirycznych. Płaszczyzn takich jest bardzo wiele i wiele dyscyplin naukowych winno w takim dialogu uczestniczyć: socjologowie, psychologowie, geografowie, historycy, prawnicy, etnologowie, kulturoznawcy, politologowie, ekonomiści, a także przedstawiciele innych dyscyplin humanistycznych. Tylko w ten sposób będzie bowiem można pełniej naświetlić, wyjaśnić i ukazać od strony empirycznej bogactwo życia Kościoła.

W pierwszej kolejności trzeba tu wskazać na doniosłą rolę dialogu interdyscyplinarnego teologów-eklezjografów z socjologami, zwłaszcza socjologami religii. Dialog taki jest już prowadzony od lat, a teologowie, zwłaszcza pastoralistami i eklezjografowie, nie tylko korzystają z badań socjologicznych, ale także realizują z socjologami wspólne programy badawcze. Równie zaawansowany charakter mają dialogi interdyscyplinarne pastoralistów i eklezjografów z psychologami, szczególnie psychologami religii. Dotyczą one między innymi: problematyki doświadczenia religijnego człowieka, jego wspólnotowego zakorzenienia oraz całej gamy zagadnień określanых mianem psychologii duszpasterstwa.

Ze względu na dowartościowanie „geosfery” i „biosfery” eklezjalnej ostatnio szczególnie zyskuje na znaczeniu dialog eklezjografów z geografami. Prof. dr hab. Antoni Jackowski, w ramach szeroko rozumianej geografii człowieka, nie tylko prowadzi od lat badania naukowe w zakresie geografii religii, ale stworzył także na Uniwersytecie Jagiellońskim środowisko naukowe geografów, koncentrujących uwagę na tej właśnie problematyce. Przedmiotem szczególnych zainteresowań naukowych prof. dr hab. Antoniego Jackowskiego jest religijny ruch pielgrzymkowy. Z teologicznego punktu widzenia jest to ważne zjawisko na mapie życia religijnego człowieka, stanowi ono bowiem przejaw i w pewnym sensie także symbol teologicznej idei *homo viator*, ukazującej człowieka jako istotę

²² Z *wysokości sykomory. Spojrzenie na duszpasterstwo w Krakowie*, Kraków, 1994, s. 6-7, 9, 8, i 5.

pielgrzymującą przez doczesność do wieczności. Powołane przez prof. dr. hab. Antoniego Jackowskiego do życia czasopismo naukowe *Peregrinus Cracoviensis* (*Pielgrzym Krakowski*) zostało docenione także w środowiskach teologicznych. Słusznie więc uznaje się prof. dr. hab. Antoniego Jackowskiego nie tylko za prekursora badań w zakresie geografii religii, lecz nadto za inicjatora dialogu interdyscyplinarnego geografów z teologami: pastoralistami i eklezjografami i to nie tylko w skali krajowej, ale także międzynarodowej.

THE ROLE OF INTERDISCIPLINARY DIALOGUE IN ECCLESIOGRAPHICAL RESEARCH

SUMMARY

The paper shows differences between ecclesiology, a theological discipline describing the life of the Church, and geography of religion that, just as sociology or psychology of religion, is of empirical nature.

The paper continues by focusing on the need for interdisciplinary research to "integrate" human knowledge. Interdisciplinary research analysing the life of the Church in the supernatural aspect is conducted in an interdisciplinary dialogue of various theological disciplines, while studies looking into the empirical aspect of the Church life require dialogue between ecclesiographers and representatives of numerous humanities. Such research should embrace the Church's 'geosphere' and 'biosphere', its cultural, political and economic backgrounds. Theologians such as pastoralist, ecclesiographers have long been engaged in a discourse with sociologist and psychologist of religion. Professor Antoni Jackowski, an expert in geography of religion, has made a considerable contribution to the undertaking of interdisciplinary dialogue also between geographers and theologians.

Translated by Paweł Pilch

